

## CASE: W 2008 polska gospodarka zwolni o jedną piątą

PAP, bci

2007-11-13, ostatnia aktualizacja 2007-11-13 13:55

**W 2008 roku czeka nas lekkie spowolnienie gospodarki; wzrost PKB spadnie do 5 proc. z 6,5 proc. w tym roku, a inflacja wzrośnie do 3,2 proc. - wynika z opublikowanego kwartalnego raportu centrum badawczego CASE.**

"Głównym powodem spowolnienia są gorsze wyniki produkcji przemysłowej i budownictwa oraz niezbyt korzystna sytuacja w gospodarce światowej" - wyjaśnił na wtorkowej konferencji szef zespołu makroekonomicznego CASE Maciej Krzak.

Według CASE, tegoroczny wzrost PKB osiągnie 6,5 proc. W IV kwartale 2007 r. gospodarka będzie się rozwijać w tempie ponad 5,5 proc., jednak w I kwartale przyszłego roku będzie to poniżej 5 proc. Ostatecznie dla całego 2008 roku CASE prognozuje 5-proc. wzrost PKB.

Jednocześnie inflacja przyspieszy w 2008 r. do 3,2 proc., wobec 2,4 proc. w tym roku. Wynika to głównie ze wzrostu cen żywności, spowodowanego gorszym urodzajem na świecie, wzrostem cen ropy naftowej oraz czekających nas w przyszłym roku podwyżek cen energii elektrycznej od 5 do 15 proc. CASE prognozuje, iż w 2008 r. czekają nas kolejne podwyżki stóp procentowych; główna stopa procentowa NBP wzrośnie z 5 proc. w tym roku do 6,25 proc. w przyszłym roku.

Ekspert CASE Mateusz Walewski powiedział na konferencji, że w przyszłym roku nadal utrzyma się dobra sytuacja na rynku pracy, jednak zatrudnienie będzie rosło wolniej niż dotychczas. Według raportu, w 2008 r. bezrobocie rejestrowane spadnie do 9,8 proc. z 11,5 proc. w tym roku.

Krzak zwrócił uwagę, że w tym roku mamy "zaskakująco dobrą" sytuację finansów publicznych, co nie wynika z reform, ale z wysokiego wzrostu gospodarczego. Według prognoz, deficyt budżetowy wyniesie w tym roku najwyżej 20 mld zł, zamiast planowanych 30 mld zł. Dzięki temu deficyt sektora finansów publicznych obniży się do 3-3,2 proc. PKB. Jednak w następnym roku deficyt wzrośnie do 3,5 proc. PKB.

Według Krzaka, odchodzący rząd zbyt optymistycznie zaplanował w projekcie budżetu na 2008 r. 28,6 mld zł deficytu. Tymczasem w wyniku uchwalonych przez Sejm w ostatnim czasie wydatków deficyt może wynieść nawet 33 mld zł. Według Krzaka, nowy rząd ma zbyt mało czasu na znaczącą redukcję deficytu, ponieważ wymagałaby to zmian innych ustaw.

Eksperti CASE uważają też, iż wyniki wyborów są korzystne dla gospodarki. Jeśli nowy rząd dokona niezbędnych reform, jak m.in. deregulacja gospodarki, czyli zmniejszenie liczby zezwoleń i ułatwienie rejestracji działalności gospodarczej, pomoże to przyspieszyć wzrost gospodarczy.